

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Marca r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE

WILNO.

JW. Jenerał Wojenny Gubernator Litewski, *Rimski-Korsakow*, zawczora tu powrócił z podróży do stolicy państwa.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 marca.

JJ. CC. MM. Wielcy Xiążęta *Mikolaj* i *Michał* po dziesięciodniowym pobycie w naszej stolicy, opuścili ją, udając się na powrót do Wilna.

Ciągle ciepła pora dozwala już rozpoczynać fabryki budowania, jakoż w wielu miejscach *Warszawy* już alho kończą domy w roku zeszłym rozpoczęte, albo zakładają nowe.

Urząd municypalny M. S. Warszawy ponowil urządzenie względem miary cegieł i dachówek, wypalanych w ożegielniach warszawskich. Tenże urząd ponowil obwieszczenie, zakazujące polować na zwierzynę i ptastwo dzikie, od d. 1 marca.

D. 9. Wczoraj o godzinie 4 po południu, wszczął się wiatr gwałtowny, trudno było przejsć przez ulice, że wszystkich domów spadały dachówki, z niektórych dworaków dachy zerwanymi zostały; nieobeszło się bez rozmaitych przypadków; zle przybity znak pewnego rzemieślnika spadł na konie od dorózki, przeleknione ledwo nie roztratowały kilkorga dzieci. W takim zdarzeniu nie należy dzieci wypuszczać z domu, a drzwi i okienice powinny być należycie na haczki przymocowane; gdyż wczoraj wielu przechodzących dostało kontuzji od gwałtownego ich otwierania się. Dwom otyłym ichmościom tenże wichur zerwał kapelusze, chcąc je podnieść wywrócili się obadwa obok siebie, ratując jeden drugiego, podnosząc się i mimowolnie znajdując się uściskani; byli to od lat kilku nieprzyjaciele, przez długi czas nie rozmawiali z sobą, wiatr ich rzucił w objęcia, podali sobie ręce, i wznowili dawną przyjaźń, a tak nie ma złego której na dobre nie wyszło. W nocy śnieg upadł, dzisiejszego poranku znowu wiatr mocny ciągle panuje.

D. 10. Onegdajsz y wiatr wiele szkód poczynił, w cyrkule vi jedno domostwo prawie całkowicie zniszczonem zostało. Wiele także drzew jest uszkodzonych. Ile już nam wiadomo, burza dnia tegoż w okolicach Warszawy także rozmaitych szkód stała się przyczyną. Śnieg znacznie upadł, lecz już stopniał.

JW. *Antia* z *Czosnowskich* *Hrabina Potocka*, umarła 27 lutego, w dobrach swoich w *Tysmienicy* w *Galicyi*.

Komisya rządowa spraw wewnętrznych i policyi. Podaje do wiadomości, że stosownie do urzędowego doniesienia, uczynionego przez konsulat jeneralny, rejencya królewsko pruska w *Gdańsku* wydała pod dnim 3cim stycznia r. b. rozporządzenie:

1mo. Iż każdy sprzedający lub kupujący zboże, może je kazać mierzyć przez swoich ludzi, nie będąc obowiązanym używać do tego mierników przysięgłych.

2do. Ze stosownie do art. 2go litery b. konwencyi, rejencya odznaczyć każe przestrzeń 15 łokci szeroka, na obudwóch brzegach *Wistę*, dla

wygody przybijających ze statkami. W *Warszawie* d. 8 marca 1822.

Minister prezydujący (podpisano) *T. Mostowski*.
Sekretarz jeneralny (podpisano) *Aug. Karcki*.

AUSTRYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Wiedeń* dnia 23 lutego. Onegdajsza gazeta tuteysza umiesciła umowę, między NN. Cesarzem austriackim i Królem Obojczylii, zawartą dnia 18 października r. z. 1821 w *Neapolu*, z uczestnictwem NN. Cesarza Rosyjskiego i Króla Pruskiego, a wymienioną d. 8 stycznia r. b. także w *Neapolu*, względem osadzenia wojskiem austriackim Królestwa neapolitańskiego.

Dnia 25. Listy z *Zante* pod dnim 14 stycznia (pisze *Dosrzedgacz Austriacki*) donoszą o ucieczce inżyniera włoskiego *Coretto* z warowni *Alego*, Baszy *Janiny*, do obozu tureckiego. Wspomniany inżynier utynił *Alemu* wielkie przysługi, broniąc warowni jego, i od wystrzału nieprzyjacielskiego utracił oko; mimo tego jednak nie odebrał przyrzeczonej płacy, ani nagrody. Ucieczka jego była nader śmiała i niebezpieczną. Przeuwidując ją *Aly Basza*, kazał go ściśle pilnować dwom zaufanym artyllerzystom. *Coretto* korzystał z chwili, gdy artyllerzyści ci nabijali dział; spuścił się z murów warowni na linie, która jednak była krótka i tylko do połowy wystarczyła. *Coretto* upadł i skaleczył sobie rękę, lecz jej nie zламаł. Wystawiony na nieustanny ogień dawniejszych swoich towarzyszów oręża z warowni *Alego*, dostał się z trudnością do obozu tureckiego, gdzie z radością przyjęty, przyłożył się nayedzielnie do pokonania *Alego*.

Tryest dnia 15 lutego. Dla zasłony okrętów kupieckich austriackich w *Lewancie*, z powodu panujących różruczów, eskadra austriacka, stojąca w zewnętrznym porcie neapolitańskim, posłała tam fregatę i 2 brygi, które, połączwszy się z innemi okrętami, pót krazyc mają, póki obecność ich nie będzie znowu potrzebną w Królestwie Obojczylii. *Margrabia Paulucci*, jenerał-major, został mianowany naczelnym dowódcą floty austriackiej na Archipelagu i eskadry stojące pod *Neapolem*.

GALICJA I ŁÓDOMERYA

(Z *Korr. Warsz.*) *Lwow* 2 marca. Ogłoszono tu następujący przepis postępowania względem rozłączenia (separacyi) i rozwodu małżeństwa żydowskiego, jeżeli jeden albo oboje małżonkowie do religii chrześcijańskiej przeszli. „Na przełożenie najwyższej władzy sprawiedliwości, względem separacyi i rozwodu małżeństwa żydowskiego, jeżeliby jeden albo oboje małżonkowie do religii chrześcijańskiej przeszli, N. Pan najwyższą uchwałą swoją z dnia 21 lipca r. b. postanowił raczył, iż tak przed separowaniem, jako też przed rozwodem małżonków żydowskich, z których jedno do religii chrześcijańskiej przeszło, zawsze wprzód przyzwoity chrześcijański pasterz dusz i nauczyciel religii małżonkowi temu, który do religii chrześcijańskiej przeszedł, dawać ma w tej mierze stosowne napomnienia; niezbronno mu o raz będzie takowe napomnienia dać na uwagę małżonkowi przy religii żydowskiej zostającemu, gdy ten wezwanie jego dobrowolnie przyjmie. Gdy napomnienia chrześcijańskiego kapłana bezskutecz-

ne zostaną, natenczas właściwa sądownicza władza próbować ma zgody między obojgiem małżonkami; a gdy ten krok bezskutecznym okaże się, pełnić ma podług prawa swoje urządowanie. Jeżeli zaś oboje małżonkowie żydowscy do religii chrześcijańskiej przeszli, tedy im samym zostawie należy, czyli zechcą, aby ich małżeństwo błogosławieństwem kapłańskim nowego ich parocha uświęconem było.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn, dnia 22 lutego. Słychać o rozpoczętych układach między dworem naszym a duńskim, dla utwierdzenia przynierza między obu mocarstwami, co daie powód do rozmaitych domysłów.

Dey Tripolitański mianował szwagra swego, *Sidi Hassuna D'Ghies*, posłem przy dworze naszym. Znakomity ten i uczony kawaler zwiedził wszystkie prawie stolice europejskie. Na ostatnich pokojach oddał Królowi naszemu list wierzytelny, oraz własnoręczny list Deja z powinszowaniem koronacyi.

Wczoraj przedano za 8,500 funtów szterlingów dom zmarłej Królowej w tutejszej stolicy, albo raczej kontrakt najmu. Nabyli go exekutorowie iey testamentu.

Zaszło nieporozumienie między konsulem szwedzkim a cesarzem marokańskim z powodu omyłki, iaką tłumacz konsula popelił, w przełożeniu pewnego pisma na język arabski, za co siedzi w więzieniu.

Kommissya w hrabstwie irlandzkim *Cork* ma sądzić przeszło 300 powstańców.

List z *Glasgow* (w Szkocyi) pod d. 18. b. m. donosi, iż pospólstwo tameczne zburzyło farbiernią Pana *Provand*, sprząty domowe popsuło, i do rzeki wrzuciło. Padło na niego podeyrzenie, iż wiele dzieci zwabił do swego domu, a potem ie zamordował, i ze krwi robił farbę. Wyznaczono 200 gineów nagrody, za wyjawienie sprawców tego gwałtu.

Na sessyi izby niższej d. 20 b. m. Pan *Hume* podał znowu prośbę, obeymującą 5000 podpisów, aby *Hunt* został uwolniony z więzienia.

Pan *Brougham* zapytał się: czy prawda, iż stany hiszpańskie zakazały handlu murzynami, i ustanowiły racioletnią karę na galery, za wprowadzenie rzeczonych niewolników na wyspę *Kuba*, lub do inney posiadłości hiszpańskiej? odpowiedział margrabia *Londonderry*: iż tak iest. Przyrzekł oraz udzielić uchwalone prawo, gdy je odbierze.

Na sessyi d. 21 b. m. mówił Lord *Althorp* o stanie narodu, i radził, aby izba uchwaliła, iż podług iey zdania, proponowane przez ministrów zmniejszenie podatków, nie zaspakaja sprawiedliwego oczekiwania narodu. Po długich spórach wniosek jego większością 234 kreszek przeciwko 126 odrzucono.

FRANCYA.

(z *Korr. War.*) Paryż d. 20 lut. Dnia 17 b. m. zjechali się ministrowie nasi na naradę do ministra wojny Marszałka Francyi Xiecia *Belluno* (*Victor*). Dnia 19 był wielki bal u Marszałka *Soult*, xiecia *Dalmacyi*, na który 1,200 osób zaprosił.

Półkownika hiszpańskiego, *Rotalde*, który jechał z Paryża do Madrytu, celnicy francuzcy przytrzymali na samej granicy, kiedy już miał przebydź rzekę *Bidasoa*, i zabrali mu papiery.

W tych dniach zabrała tu policya w kilku warstatach litograficznych mnóstwo rycin, wyobrażających Napoleona i niektórych członków rodziny jego. Zabrała także tablice allegoryczne, mianem za dążące do naruszenia publicznego porządku, tudzież kamienie litograficzne.

Gdy hrabia *Camasso*, prefekt departamentu *Lot*, złożony z tego urzędu po ostatniej zmianie ministeryum naszego wyjeżdżał z *Cahors*, stolicy tego departamentu, niezmierne mnóstwo obojey

plci obywatelów odprowadzało go z łażalem do naybliższej stacyi pocztowej, a wybór młodzieży konno służył mu za straż honorową.

Słychać, że przepyszną majątność *Croigny*, niedaleko miasta *Bar-sur-Seine* miała kupić znakomita osoba z orszaku Napoleona na wyspie *St. Heleny*.

Umarł tu margrabia *Champagny*, jeneral woysk francuzkich.

Dnia 20. Onegday przyjął Król deputacyą izby deputowanych, która podała mu przyjęty projekt do prawa względem policji gazet. Przeszło 400 członków izby miało głos o tym projekcie.

Obywatele w *Wandei* kazali wybić złoty medal dla zaszczytowania deputowanych swoich, jakoto Panów *Manuel*, *Barreau* i t. d.

Wiele ludzi uwięziono w *Marsylii*, *Tulonie* i *Tuluzie*.

Onegday wprowadzono wołu zapustnego na dziedziniec *Thuilleries* z zwykłą okazałością. Muzyka grała rozmaite marsze pod oknami *Monarchy*. Udała się potem parada do pawilonu *Marsan*. *Monsieur*, *Madame* i inni członkowie rodziny królewskiej stali w oknach, i hojnie obdarowali dziecię, które siedziało na wozie, i wystawiało bożka miłości.

Wystawiony w *Lille* pomnik *Xiążęciu Berry*, jest z czarnego marmuru. Na wierzchu znajduje się popiersie jego, a u dołu są wyrzeźbione słowa, które niegdyś rzekł do mieszkalców tamecznych: *Entre nous c'est à la vie et à la mort*. Wyhodząca w *Arras* gazeta umieściła następujące doniesienie: „Kilku kapitanów osady w *Arras*, mających od lat 30 do 34, przystoynych, dobrze wychowanych z nakomitego rodu, życzy sobie panien od lat 20 do 25 na małżonki. Powinny bydź również przystoyney postaci, dobrze wychowane i posiadać 1,500 do 3,000 franków rocznego dochodu.

Izba Parów. Naradza się teraz o projekcie do prawa względem gazet, który (jak się zdaje) dozna wielkiego oporu. PP. *Lally-Tollendal*, *Taylorand*, *Mole* i *Pasquier* mają mówić przeciw projektowi.

Na sessyi izby deputowanych d. 16 b. m. P. *Courvoisier* wniosł, ażeby prawo względem gazet ustało z końcem posiedzenia izby 1825 roku. Sprzeciwiał się temu jeneral *Sebastiani*. Mowa jego wzbudziła hałas. Jeneral *Sebastiani* radził kilka popraw, które odrzucono. Panowie *St. Aulaire* i *Constant* chcieli, ażeby ministrowie w pierwszym miesiącu po zagajeniu posiedzeń izb, wymienili powody, jakie ich skłoniły do przywrócenia cenzury. Po mowie Pana *Debonald* mówiącego za prawem, odrzucono wniosek PP. *St. Aulaire* i *Constant*, równie jak i dodatek P. *Corceles*, wyłączający gazety handlowe. Głosowała potem izba na całe prawo, i przyjęła je większością 219 kreszek przeciwko 137.

Dnia 17 wprowadzony został projekt do prawa o zachowaniu zdrowia. Jeneral *Foy* w mowie swojej opisał przyszłe postępowanie ministrów. „Zaledwie (rzekł) posiedzenia izb się ukończą, zaledwie opozycya w izbie umilknie, natychmiast ministrowie ogarną zupełną i nieograniczoną cenzurę. Kommissya cenzurna nie została zniesioną, ale tylko zawieszoną, i na pół płacy zniżoną.

Dnia 18 rozpoczęły się obrady nad projektem o zdrowiu. Pan *Keraty* mówił pierwszy przeciwko niemu. Twierdził, iż policya zdrowia nie jest właściwą zasadą do tego prawa. Dziwił się, iż w tej mierze nie radzono się lekarzy przybyłych z Hiszpanii. Utrzymywał, iż kwarantanny i inne dotychczasowe środki, czynią nowe prawo niepotrzebnem.

Dnia 23. Nie potwierdziła się pogłoska, jakoby xiądz *Pradt* został wybrany deputowanym w *Roanne* w departamencie *Ligeri*. Wybor ten padł na Pana *Maudre*, bo miał 17 kreszek więcej, a niżeli xiądz *Pradt*, który tak był pewnym, iż się utrzyma, że dnia 19 b. m. odwiedził wielu członków izby deputowanych, a na biletach

wizytowych napisać kazal: *Były arcy biskup me-
chlinski i deputowany departamentu Ligier.*

Dwór madrycki podał naszemu powtórna-
notę względem licznego korpusu wojska francuz-
kiego na granicy hiszpańskiej. Liczbę jego ra-
chują do 40,000 głów, co zdaje się przesadzonem.

W tych dniach oddział wojska otoczył mie-
szkanie jenerała *Berton*. Przetrasano je. Jene-
rał nie był w domu. Badano służącego. Przed
dwoma laty podczas żwawych obrad w izbie de-
putowanych, mówiono, iż wspólnie z jenerałem
Songis, zaciągał korpus ochotników we Francyi.

List z *Rennes* pod d. 19 b. m. wyraża: „Od
kilku dni zdaje się, jakoby w mieście tutejszem
lękano się wielkiego wypadku. Podwojono stra-
żę, i zakazano zbliżać się do młyna prochowego.
Żandarmowie szukają podejrzaných osób, lecz
dotąd nikogo takiego nie znaleźli.“

Piszą z *Grenoble*, iż agenci powstańców włó-
czą się po tamoćnych okolicach i rozrzucają bun-
townicze pisma. W *Bordeaux* rozdano skrycie
dwie pieśni, zachęcające do zbrodni i rokoszu.

Dnia 19 b. m. dało się uczuć mocne trzęsie-
nie ziemi w *Lugdunie*. z turkotem takim, jaki
wydają ładowne bryki, idące po moście zwodzo-
nym.

HISZPANJA.

(z *Gaz Warsz.*) *Madryt dnia 9 lutego.* Słychać
powszechnie, iż Król wyjedzie dzisiaj do *Aranjuez*. Po-
półstwo mniema, iż Monarcha myśli w obecnych
okolicznościach opuścić Hiszpanię i udać się do
Francyi.

Prefekt tutejszy zakazał wszelkiego tłumu
przy pałacu stanów. Przed salą obrad stoi liczy-
ny oddział wojska.

Gazeta rządowa tutejsza powstała przeciw-
ko *Monitorowi* paryżkiemu, i tak pisze: „Jednym
z najważniejszych prorocत्व *Monitora* jest, iż
nadzwyczajne nasze stany zamienią się w kon-
wencyą narodową. Jeśli tak sam z siebie prze-
powiada, okazuje aż nadto, iż nie zna hiszpanów.“

Dnia 11. Król i rodzina jego nie pojadą już
do *Aranjuez*, gdzie d. 6 b. m. odkryto spisek. Do-
wódca inwalidów był na jego czele, i mniemane-
mu zaufanemu przyjacielowi, który był agentem
rządu, oddał list do znanego jenerała wojska wi-
ary *Mingo*, wzywając go, aby w nocy z dnia 6 na
7 do *Aranjuez* z oddziałem swoim przybył. Za-
raz po oddaniu tego listu prefektowi, wiele osób
w *Madrycie* uwięziono; kilka zaś uciekło. Uwię-
ziono także dowódcę inwalidów w *Aranjuez*, o-
raz wielu urzędników dworskich i officerów
z gwardyi.

Kapitan gwardyi, margrabia *Casteldoscres*
utracił swój urząd. Wielu żołnierzy z gwardyi
śpiewało pieśń rewolucyjną *Tragala*, tak dalece,
iż Monarcha, przywoławszy do siebie margrabie-
go, kazal mu, aby tej nieprzyzwoitości zapobiegł.
On w mawiał się niekarnościami wojska; na co Król
odpowiedział mu, iż w obecnych okoliczno-
ściach nie zasługuje na dowództwo gwardyi, od-
dał ten stopień margrabiemu *Castelan*.

Po dojrzałym rozważeniu, stany przyymują je-
den artykuł po drugim projekcie do prawa o dru-
ku i petycyach. Dnia 14 b. m. Król osobiście za-
kończy obrady nadzwyczajnych stanów, a naza-
jutrz zwyczajne stany odprowadzą sessyą przygo-
towawczą. 73 członków tych stanów zebrało się
dnia 10 b. m. w domu bankowym, i zgodziło się
jednomyślnie na odrzucenie nowego projektu o
druku. Dla tego nadzwyczajne stany bardziej
śpieszą się z jego przyjęciem. Zdaje się, iż tyl-
ko prawa o klubach nie chcą wziąć pod rozwa-
żenie, zostawiając je stanom zwyczajnym.

Jenerał *Riego* przybył do *Madrytu* w nocy
i prywatnie. Nie chce się przedzy ukazać pu-
blicznie, iak dnia 15 na sessyi przygotowanej
stanów.

Niedawno wyszło tu następujące doniesie-
nie o walce byków: „Król, którego oby Bóg za-
chowal! przeznaczył dzień 27 b. m. jeśli pogoda
posłuży, na drugą walkę byków. Przewodniczyć
na niej będzie prefekt *Madrytu* i prowincyi, pre-

zes rady tego bohatyrskiego miasta. Z rozkazu
rządu donosimy publiczności, iż nikt nie może
przyjść z kijem, laską, lub jakąbądź bronią, aby
ludzie i zwierzęta nie doznali przykrości. Kto
się uwiesi za ogon bykowi, zapłaci kary 20 du-
katów.“

(z *Korr. Warsz.*) Biega wieść w *Madrycie*, że
hrabia *Toreno*, i *P. Martinez de la Rose* będą
ministrami.

Gdy jenerał *Riego* wjeżdżał do *Walencji*,
strzelano z dział i bito we wszystkie dzwony, a
okrzyki radośne tak były mocne i tak długo trwa-
ły, że trzy części mieszkańców, mianowicie zaś
kobiety, ochrzypły.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic tureckich dnia 20
lutego.* *Korint* poddał się nakoniec Grekom. Bę-
dący tam Albańczykowie po większej części prze-
szli na ich stronę.

Jeden z deputowanych wyspy *Samos* przy-
wiózł na zgromadzenie narodowe pomyślną wia-
domość, iż żołnierze jego zdobyli przeszło 20 o-
krętów tureckich i egiptskich, a przez częste
wylądowania na brzegi Azji mniejszej, zabrali
tam wiele zapasów wojennych, oraz jeńców, co
wszystko do *Samos* przyprowadzili. Za wykup 300
jeńców spodziewają się dostać znaczne pieniądze.
Wyspa zarządzana będzie przez Senat i mocno
obwarowana.

W *Smyrnie* panuje spokojność, jakiej po
zaszłych tam wypadkach spodziewać się nie na-
leżało. Boże narodzenie, Nowy rok i święto Trzech
Królów przeszły w największej spokojności. Kas-
syna i bale odbywały się bez przeszkody, i jak
przeszłość zostawiła po sobie smutne wrażenia,
tak obecne chwile zupełnie je osłodzą. W drugie
święto greckie Bożego narodzenia, młody jeden
grek zabity został od turka z *Krety*, który z pro-
fessyi swojej będąc rzeźnikiem, popełnił ten czyn
z gorliwości. Policya ściga go. sklep jego zamknię-
to, a cały majątek na skarb zabrano.

Od granic *Multan* dnia 14 lutego. Były Ho-
spodar *Multan* *Xiażę Michał Suzzo*, przybył wraz
z małżonką i towarzyszymi swymi do *Brodów*, a
dostawszy tam paszport austriacki, udał się w
dalszą drogę do *Włoch* i *Pizy*.

WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Rzym dnia 15 lutego.* Czyta-
my w gazecie tutejszej, iż pewny książę w *Nica-
stro* odebrał od biskupa rozkaz, aby zaraz po ewan-
gelii objaśnił ludowi bullę papieżką przeciw
tajnym towarzystwom. Miał więc przemowę, i o-
świadczył, iż Jego Świątobliwość bullą tą na-
daje zupełny odpust karbonarom, których się zem-
sty obawiał. Powstało zaraz w kościele wielkie
szemranie, co tak strwożyło xiędza, iż zaraz tknię-
ty apoplexyą wkrótce umarł.

Jenerał turecki *Osman Aga*, który niedawno
ochrzcił się w *Rzymie*, był naczelnym dowódcą
jazdy egiptskiej. Dostał na chrzcie imię *Papieża
Piusa*, otrzymał tytuł *Xiażęcia Neptuna*, tudzież
stopień jenerała wojsk rzymskich.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Berlin dnia 2 marca.* Hra-
bia *Allegri*, szambelan austriacki i urzędnik po-
selsstwa, wyjechał ztąd gońcem do *Drezna*.

Dnia 3. Niedawno przejeżdżali tedy trzy
gońcy rossyyscy, jeden z *Londynu* do *Petersburga*,
drugi z *Petersburga* do *Londynu*, a trzeci z *Pe-
tersburga* do *Paryża*.

NIEMCY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu dnia 25 lu-
tego.* *Xiażę Kantakuzeno* bawi ciągle w *Dreznie*:
nie dostał bowiem jeszcze żadanego paszportu.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Lisbona dnia 11 lutego.* W ro-
ku 1793 miała Portugalia 12 okrętów liniowych,
11 fregat i 10 korwet; a w roku zeszłym potęga
jej morska składała się tylko ze 4ch okrętów linio-
wych, 11 fregat, 7 korwet i 6 brygów.

Mieliśmy tu niedawno taki mróz, iż w niektórych częściach miasta znaleziono zmarzłych kilku ubogich ludzi, którzy pod gołem niebem nocowali.

Dnia 11. Na jednym z ostatnich posiedzeń stanów, deputowany *Villela* oświadczył: „Polityczny horyzont Brezylji jest zachmurzony i lekka się „mocey burzy. Trzeba użyć dzielnych środków, nie bagietów, które często przeciwnie stronie służą; ale oddalenia z Brezylji pewnych członków tajemnego związku, rozszerzających się od rzeki *Amazony* do *Platy*, tudzież sprzyjających dawnym ministrów, którzy boją się utraty podarunków, nabytych za czasów poprzednich, i którzy nie mogą spokojnym umysłem słuchać śpiewów ptaka wolności. Na co nam się przyda zburzenie meczetów despotyzmu, kiedy zwałiska ich gruzów, zabraniają nam widzieć fundamentów majestatem, czyż wież wolności?”

MIASTO WOLNE KRAKÓW.

(z *Kur. Warsz.*) Sejm prawodawczy rzeczypospolitej Krakowskiej, skutkiem *Uniwersatu* przez Senat uczynionego, zgromadził się d. 4 t. m. pod łaską marszałka senatora *Hoszowskiego*, i dla uznanej jednomyślnie tego potrzeby, do dnia 17 czerwca odroczonym został.

Uniwersytet Jagielloński utracił w tych czasach dwóch zasłużonych mężów w zawodzie nauczycielskim, przez zgon *X. Garyckiego* i *Dymidowicza*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Warsz.*) W prospekcie wiedeńskiego pisma *Conversations-Blatt* wymienieni są pomiędzy współpracownikami tego dzieła dwaj Polacy: *Xiążę Henryk Lubomirski* i *Hrabia Porębski*.

Kawaler *Bergami*, mieszka w *Villa-Barona* niedaleko *Medyonalu*. Ma liczny dwór. Mimo zebranych skarbów, nie zapiera się *Bergami* nizkiego swego rodu.

W domu inwalidów w *Stolpe* żyje jeden ze starych żołnierzy, którzy pod *Fryderykiem II* w siedmioletniej wojnie walczyli. Zowie się *Romanowski*, ma lat 102 i zupełnie wzrok utracił. Z uzbieranych niedawno w *Szczecinie* dobrowolnych ofiar dostało się temu sędziwemu wojownikowi 50 talarów.

Z powodu wiadomości, iż ulubiony piękny koń arabski *Napoleona*, jest teraz w stajni Króla angielskiego, gazeta poznańska z d. 2 marca umieściła w przypisku następujący wyjątek ze świeżo wydanego dzieła *J.W. Edwarda* Hrabiego *Raczynskiego*, pod tytułem: *Dziennik podróży do Turcji*: „Turcy, lubo bardzo cenią piękne i dzielne konie, nie tyle przecież trudnią się ich hodowaniem jak arabowie, którzy, jak wiadomo, jennealogie nawet koni układają. Przetłumaczenie takiej jennealogii, wyjętej z dziennika wiedeńskiego: *Die Fundgruben des Orients*, mniemam, iż dogodzi ciekawości czytelnika. „W imieniu Boga miłosierdzia, od którego spodziewamy się wszelkiej pomocy i ratunku. Powiedział prorok: *Mój lud nigdy się nie zbierze na świadczenie fałszu*. Oto jest cel pisma tego. Podpisani zaś wiadczyamy w obliczu Boga, zaświadczyamy przysięgając na nasze życie, obrzezanie i brody, że klacz gniada obie nogi tylne, podpętliny białe mająca, z przodków szlachetnego rodu pochodzi, tak w linii oycowskiej, jak i w macierzyńskiej przez pięć pokoleń, że jest córką ogiera z rodu *Seglawy Elkazran* z *Neżydu*, i klaczy z rodu *Szueyman Elizeba*, i że posiada wszystkie własności owych klaczy, o których prorok powiedział: *Ich żywot jest skarbem, a doglądać je, czyni zaszczyt*

jeźdźców. Stwierdzamy to zaświadczenie przysięgając na nasze brody, że klacz ta jest rodu szlachetnego, i tak czystego jak mleko, że słynie z rącości, że umie cierpliwie znosić pragnienie i do długiego biegu jest przyuczona. Bóg najlepszym jest świadkiem.” Podpisy i data.”

Baron Blomberg, marszałek nadworny w *Dettmold*, szanowny blisko 80-letni starzec, który dawniej założył towarzystwo biblijne, teraz przy pomocy kilku wieży utworzył towarzystwo do nawracania żydów na wiarę chrześcijańską. Podobne Towarzystwo w *Frankfurcie nad Menem*, nawróciło już 23 izraelitów, którzy przyjęli wiarę ewangelicką i zostali ochrzczeni. Takowe towarzystwa niemieckie znoszą się listownie z wielkim towarzystwem angielskiem do nawracania żydów.

Od roku 1813 służyła pewna kobieta w hanowerskim i w szym półku ułanów, i niedawno dopiero dano jej uwolnienie, gdy się płeć jej wydała, przez rozkaz, aby żołnierze zapuszczali wąsy.

Gazeta ministerjalna londyńska *Kurier* pisze o wzrastającej pomyślności Anglii: „*Bonaparte* nie troszczył się nigdy o honor i wiarę publiczną narodu. Od tego, kto łupi, zamiast pożyczania, nie można się upominać zapłaty. Nie tak postępowała Anglia. Ścisłe przestrzegała rzetelności i wiary publicznej. Nie masz nikogo, kto by pożyczwszy swoich pieniędzy skarbowi, doznał zawodu. Gdzie rząd we wszystkich swoich czynnościach trzyma się tej niezmiennych zasady honoru, tam może niejaki czas walczyć z wielkimi trudnościami, lecz w końcu ustali szczęście swoje, i z życzeniami swemi połączy życzenia każdej klasy narodu. Co się mówi o Anglii, można także zastosować do całej Europy. Stan Europy, oparty na mocnych zasadach, jakie zgromadzeni w *Wiedniu* i *Akwisgranie* pełnomocnicy nadali, obiecuje długi pokój i pomyślność. Mogą zaiste wydarzyć się pojedyncze przerwy, lecz nie nadwyrężają ogółu, jaki od czasu tych kongressów wielki systemat krajów europejskich wystawia.”

W Paryżu wytoczyła się do sądu ciekawa i ważna sprawa, bo idzie o 150,000 franków rocznego dochodu. Gdy marszałek *Massena*, będąc już *księciem Rivoli*, został mianowany *książęciem Esslingen*, patent nadający mu ostatnią dostojność, zastrzegł dla niego i potomków jego mężczyzn w porządku pierworodzeństwa, iż gdyby po śmierci zostawił kilku synów, najstarszy otrzyma tytuł *księcia Esslingen* z wyznaczonym uposażeniem, a drugi syn, tytuł *księcia Rivoli*, podobnie z przywiązaniem do niego uposażeniem. Marszałek *Massena*, zwycięzca pod *Zurich* i obrońca *Genewy*, zakończył życie przed kilką laty, i zostawił dwóch synów. Jeden został *książęciem Esslingen* a drugi *książęciem Rivoli*. Starszy zmarł w roku zeszłym bez potomków płci męskiej; młodszy brat otrzymał na prośbę swoją pozwolenie od ministra skarbu używania tytułu i uposażenia *księcia Esslingen*. Uposażenie to, złożone po większej części z akcyj do kanałów w *Orlean* i *Tuluzy*, miało podług patentu, wrócić się do korony po zniszczeniu tytułu, akcyje zaś, stosownie do prawa z grudnia 1814 miały być zwrócone dawniejszym posiadaczom. Rodzina *Caraman* pociągnęła *księcia Rivoli* do sądu, i domaga się zniesienia tytułu *księcia Esslingen*, zwrotu uposażenia do korony i oddania akcyj dawniejszym posiadaczom. Panowie *Caraman* byli właścicielami akcyj do kanału w *Tuluzy*.

W Krakowie w zeszłym tygodniu grano oryginalną tragedję *Chodkiewicz*. W afiszu nazwano to dzieło *Klasycznem*; lecz publiczność obecna wystawieniu nie chciała temu wierzyć, autor nie jest wiadomy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 marca rubel srebrny, 3 ruble kop. 82, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 78, stary rubli 11, kopiejek 55, imperyal rubli 37 kop 10.

Wilno dnia 6 Marca 1822 Roku v. s.

Dom wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności utrzymywany po większej części ze składek, przez członków Towarzystwa każdorocznie wnoszonych, a pomieszczający w sobie przeszło 400 ubogich osób, doświadczając coraz znaczniejszych wydatków, zwrócił baczną uwagę administracyi Towarzystwa na to wszystko, co by zastąpić niedostatek kassy mogło. Dla zaradzenia temu naznaczony z gorliwych członków komitet, hojnością Publiczności Wileńskiej w przedsięwzięciach swoich wspierany z reut. Teatru i gity losowej wprzeciągu 4 miesięcy wniósł do kassy na utrzymanie domu rubli srebrnych 1922 kop. 40 i to było znacznym dla domu zasilkiem. Albo stosownie do zmniejszonych dochodów uznała administracya potrzebnym zmniejszyć liczbę ubogich w domu będących, jako też chleb biorących do miasta; wsparcia zaś w gotowych pieniądzach całkowicie wstrzymała; wszystkie te jednak sposoby nie będą skutecznymi do utrzymania i pozostałej liczby ubogich starców, kalek i sierot, jeśli szanowni członkowie Towarzystwa nie zechcą pilniejszej dolożyć staranności we wnoszeniu zapisanych przez się każdorocznych wyplat. Summa zaległości na członkach połączona z nieopłaconemi od sumy funduszowych procentami, (do uzyskiwania których administracya niezaniebawia przyzwoitych szrodkow) do znacznej nader dochodzi już ilości; z jakowego powodu, gdy kassa Towarzystwa w zupełnym jest teraz niedostatku, administracya Towarzystwa niechęć w sumieniu własnym i od Publiczności doświadczając wyrzutów, ani mogąc poglądać spokojnie na dom ubogich w pierwsze do życia potrzeby nieopatrzony; w skutek postanowienia sessyi swojej z dnia 24 lutego b. r. czyni niniejszą odezwę do tych wszystkich, którzy dobrowolnie zaręczywszy coroczne opłaty, uiszczają je zaniebawia; aby opłaty takowe w najszybszym czasie do kassy Towarzystwa wnieśli; od przyjętych bowiem obowiązkow corocznej opłaty nikt uwolnionym być nie może. Spodziewać się należy, iż serca szlachetne i czule, zawiadomione o tym, pośpieszą rychło i ochoczo do spełnienia swoich zapisow, podziela nadto przez osobistą pracę uścisłość administracyi, i zaradzą przez trafniejsze może szrodki, aby i nadal zakład dobroczynny był ciągłym nieszczęśliwych, kalekich i sierot przytulkiem.

O g ł o s z e n i e.

1. Podaje się do powszechnej wiadomości iż w skutek zalecenia J. H. Grodzkiego cywilnego Gubernatora, odbywać się będą na wybudowanie w mieście Kolryniu karaulni licytacye to jest w pierwszych dwóch terminach 24 februaryi i 4 marca w Kobryńskim Ziemsk. Powiatowym Sądzie, a ostateczny 24 warca teraźniejszego roku w Grodzkiej skarbowej izbie. Życzący zatem przyjąć na siebie obowiązek wybudowania takowej budowli zechcą stawić się z odpowiedniemi trzeciej części wypadający po smiecie rubli srebrnych 701 kopiejek 67 summie kaucyami, na pierwsze dwa terminy do Kobryńskiego Ziemskiego Sądu, a na ostateczny do Grodzkiej skarbowej izby; dopełnienie wybudowania takowej budowli temu poleconym będzie,

który ze zmniejszeniem wypadający po smiecie summy takowy obowiązek przyjąć na siebie zgłosi się. Protokolista Tytalar. Radca J. Dobrzylewski.

O s w i a d c z e n i e

1. Oświadczenie w imieniu WJPana Jacka Łaskowskiego odstawnego porucznika wojsk rosyjskich i kawalera, majątku Jatwiska w powiecie Wołkowyskim położonego aktualnego lennika i dziedzica czyni się w następnej treści: JW. Gasper Czyż byłby Marszałek Gubernski Wileński orderu kawaler w roku 1821 nowembra 24 dnia wniósł do akt Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu oświadczenie zapowiadając, że jest dziedzicem majątku Jatwiska i oprócz tego ma dotegoż majątku sumowną pretensyą przeszło 100,000 zł. pol. jakoby wynoszącą, dla większego jeszcze wrażenia takowe oświadczenie przez gazety Kuryera Litewskiego ogłosił i zapowiedział, aby powodem takiego pretensorsstwa nikt nie uchodził władne o tenże majątek układy, gdyby przeto takowe zapowiedzenie u powszechności niezjednywało uwagi, przymuszony jest W. Łaskowski wyrazić całą prawdę i okazać, że stosunki JW. Marszałka Czyż oświadczeniem zapowiedziane; są wcale nie trafne do Jatwiska, rzecz pewna, że JW. Gasper Czyż wziął był cessyą na Jatwisk lenny i dziedziczny od zeszłego Józefa Czyż Strażnika Litewskiego, posiadającego dawniej lenny i dziedziczny Jatwisk, ale obok teyże cessyi zeszłemu Strażnikowi Czyżowi wydał w roku 1784 oktobra 3 od siebie dokument assekuracyny, którego gdy nieuskućcił, summy, zaręczony nie opłacił, warunkow onego niedotrzymał, cessya wzięta stała się bezskuteczną i aktorstwo, jakie skutkiem tey cessyi figurowało, upadło, więcej jeszcze cessya żadna jako na majątek lenny, bez utwierdzenia seymowego, podług praw właściwą być nie mogła, lecz gdy pomimo to JW. Marszałek Czyż za takiemiż dokumentami do majątku Jatwiska pretensyą swoją stosował, zeszła Strażnikowa Czyżowa w powtórnym zamęciu Wojska Łaskowskiego w Sądzie Zadwornym asesorskim w roku 1791 februaryi 18 dnia oczewisty otrzymała dekret, którym wszelkie pretensye JW. Gaspra Czyż i drugiego pretensora Białopiotrowicza do Jatwiska skassowane zostały, dokumenta tychże unieczemnione, a Jatwisk imieniowi Łaskowskich przyznano, na jakowym to wyroku wszystkie strony a między temi i sam JW. Gasper Czyż zaprzestali, dekret zaś zupełną wziął egzekucyą i skutkiem tym majątek Jatwisk dotąd w prawnym posiadaniu zostaje Łaskowskich, o toż to takie jest aktorstwo JW. Gaspra Czyż do Jatwiska, które ogłosił przez gazety, niemoże zaś to ulegać najmniejszej wątpliwości, bo tę prawdę formalne wskazują dokumenta i dekret oczewisty wyegzekwowany; co zaś dodrugiego szczegółu że JW. Gasper Czyż ogłosił, iż do majątku Jatwiska ma pretensyą sumowną przeszło 15,000 rubli srebrnych przynoszącą, na to W. Łaskowski terażniejszy dziedzic Jatwiska ma honor odpowiedzieć, iż nietylko żadna należność sumowna dla JW. Gaspra Czyż z tego majątku nie należy, lecz owszem do 100,000 z górą sukcesorowi zeszłey Wojskiej Łaskowskiej sprawiedli-

wey do JW. Gaspra Czyża mają pretensyi żąd, że po śmierci zeszłego Strażnika Czyża JW. Gasper Czyż nieprawnie zającwszy pod swe władanie cały Jatwisk, z onego roczney intraty przeszło 2,000 rubli srebrnych czyniącego, też intraty bez żadnego należenia przez kilkanaście lat pobierał, przytym nieprawnie zającwszy tenże Jatwisk, pozabierał razem w onym wszelkie inwentarze, bydła, stada, zboże, wszelkie rewanża, papiery wszelkie i całą ruchomość, jak do tego szeregółu są dostateczne rejestra i skargi, co wszystko z górą na 150,000 złotych wynosi. Gdy zaś przez dekret wyś nadmieniony pretensorstwo JW. Gaspra Czyża skassowane zostało, gdy dokument tytułu cassyiny przez zeszłego Strażnika Czyża kondycjonalnie wydany, pokazał się byż nieuskuteczniwym, obok jego wydana assekuracya nieuzupełniona, summa nieopłacona, a za takowym pretensorstwem i tytułem objęty Jatwisk powrócić kazań i powrócono, dopełnionych zaś szkód przez zabór i intruzye dla aktorów dochodzenia na JW. Gaspra Czyżu zostawiono wolność; dla tego niech JW. Gasper Czyż raczy przyjąć tę prawdę, iż takowe szkody dla successorów zeszłej Woyskiej Laskowskiej właściwie wynadgrodzić i uspokoić jest obowiązany, i w pozyskaniu tych od tychże successorów, nieuchybione są kroki prawne i ponawiają się przez niniejsze oświadczenie, a zatym gdy we względzie Jatwiska takie zachodzą okoliczności, niech przeto JW. Marszałek Czyż łaskawie pozwolić raczy na to: że nie tylko niemoże żadney regulować do Jatwiska pretensyi, lecz jeszcze do 100,000 złotych z górą powrócić successorom zeszłej Woyskiej Laskowskiej sprawiedliwie powinien, byto podobnież usiłowaniem JW. Marszałka Czyża niewydać cudzych do Jatwiska regulujących się papierów, przy powyższym opisanym nieprawym zawładaniu tegoż Jatwiska zabranych, a do okazania natury lenności i dziedzictwa potrzebnych do zatrzymywania onych podobnież posługiwał JW. Czyżowi pretext, że ma zamiar do tegoż Jatwiska stosowa pretensyę, ależ przecie Zwierzchność Rzeczowa potrafiła wyperswadować to, że cudzy własności zatrzymywać niewolno, a utytułowane lecz nieusprawiedliwione pretensorstwo, żadnego nie nadaje prawa, tego podobnież waloru jest zapowiedziane pretensorstwo JW. Czyża do Jatwiska, już to co do dziedzictwa, już to co do należności summonowych, na które odpowiedziawszy W. Laskowski gruntownie, bo tak jak oczewiste wskazują dekreta i jak rzecz cała ma się w istocie okazuje, że zapowiedziane przez JW. Czyża pretensye do Jatwiska są niestrane i niewłaściwe, owszem gdy z powyższego wyjaśnieniu ta jest niechybna prawda, że przeszło do 100,000 złotych polskich JW. Gasper Czyż sprawiedliwych należności dla successorów zeszłej Woyskiej Laskowskiej wynadgrodzić jest obowiązany i dotąd do żadney satysfakcyi niezbliża się, a takowa należność ze wszelkich dóbr Woronney, Trokienik i dalszych należy się, o co do Ziemstwa Wileńskiego rzecz Dekretem Sądu Głównego Wileńskiego odesłana, dla tego, ażeby ktokolwiek niestronny o wyrażone dobra żadnych nie miał czynić układow, bez zapewnienia na ten obiekt odpowiedney summy i niewiadomością nieskładał się, niniejsze dla publicznego ogłoszenia aktami stwierdzone oświad-

czenie, do powszechney wiadomości w gazecie Kuryera Litew. w celu trzykrotnego ogłoszenia W. Laskowski umieścić postanowił. Datt r. 1822 februaryi 20 dnia.

Ferdynand Röszytz Regent Ziem Kobryński z mocy plenipotencyi.

Roku 1822 miesiąca marca 1 dnia na sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2go Departamentu stawając obecnie adwokat tegoż Sądu Marcin Pluszczewski oświadczenie takowe do akt podał. Szymon Zawisza Prezydent i kawaler. Wincenty Rogalski Sowiećnik i kawaler, Maryan Reut Assesor Sądu Gł. 2go Departamentu. Stanisław Paszkiewicz Assesor Sądu Gł. Sekretarz Dobrzański. Wolno drukować Assesor Reut.

r. Pewien Obywatel tutejszy Gubernii pierwszych dni maja do Wiednia wyjeżdża, i w połowie września nazad się wracać będzie. Zyczy tedy tam, lub też i tam i nazad, do wspólnego wydatku towarzysza podróży znaleźć. Chcącego zaś rozmówić się z nim w tym celu, do domu W. Wróblewskiego Doktora przy ulicy Sto Janskiej położonego, na pierwsze piętro, aby się udał uprasza. Gdzie lokay nazwiskiem Andrzej mieszkanie jego wskaże.

U w i a d o m i e n i e,

i Niniejszym uwiadaniam Prześwietney Publiczności o przybyciu mojem; przedsięwziętem nie dłużej zabawić w tym mieście; jak miesiąc jeden; przez którego czas mam honor polecić się z następnymi i nowo zkompletowanymi instrumentami, jako to optycznymi matematycznymi, meteorologicznymi i t. p. jak poszczególne wyrażono:

1. Instrumenta optyczne. Okulary tak nazywane konserwy, z najlepszego szkła i najlepiej szlifowane, podług potrzeby i przymiotów każdego oka, lornetki różnego gatunku, szkła do czytania, lornetki teatralne pięknie ozdobione, wielkie i małe teleskopy bez i z astronomicznymi okowami rurkami, prespektywy achromatyczne, mikroskopy słoneczne i inne, z różnymi soczewkami, lupy dla botaników, camera obscura, szkła palące i do rysowania, skrzynia optyczna z prospektami, szkła do tychże skrzyń, szkła do modeli, konusy i pryzmaty; mikroskopy do probowania rękodzielnych towarów, słoneczne mikroskopy.

2. Instrumenta matematyczne. Delikatne sztuce miernicze, cyrkle i grafioniki, dyoptry rozmaitey wielkości, statywy z galkami ruchomymi do stolików mierniczych, wielkie bussole, astrolabia bez i z bussolami, ze statywem, śruba nieskończona, statywy i skrzynie, oktanse morskie, kwadransy, wielkie i małe bussole do przenoszenia, wielkie ogrodowe kompasy i małe kompasiki, machina elektryczna w średniej wielkości, sextant kieszeniowy, Libelle zegary, wielkie słoneczne.

3. Instrumenta meteorologiczne. Higrometry, termometra, używane tak zewnątrz okien, jak w kąpielach i innych płynach, mające podziały na bukszpanie, mosiądzu, również i na szkło, areometry i proby, podług Rychtera i Trallissa, barometra na mahoni i zwy czaynym drzewie, również i do mierzenia wysokości. Termometer nocny.

Optykarz i mechanik Hellman iur Goldschmidt z Królewca, mieszka w domu doktora Lieboschitz na ulicy niemieckiej.

Prze da ż d o m u.

2. Dom JPanów Szwembergerów, na rogu Ulicy Tatarskiej przeciw Klasztoru s. Ignacego pod N. 673 jest do sprzedania, takoby sobie życzył na byż niech się zgłosi do właściciela tegoż domu, który zostaje w Apteczce Zielona zwany.

Jan Szwemberger.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 4 średnia	28 cal. 2,85 lin.	+ 3,91 stopni	Południowy	Pogoda
	dnia 5 średnia	27 — 10,63 —	+ 5,41 —	Południowy	Pochmurno
	dnia 6 godz. 6	27 — 8,5 —	+ 4, —	Polud. Zachodni	Pochmurno

Wilno dnia 6 Marca 1822 Roku v. s.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

1. По волю Г. Главнокомандующаго Ю. Арміею, Интендантство оной объявляетъ, что въ Виленской Казенной Палатѣ будутъ производиться торги на поставку провіанта для продовольствія войскъ въ сей Губерніи расположенныхъ, 1го пѣхотнаго корпуса и внутреннихъ командъ на время съ 1го Мая по 1. Октября сего 1822 года, а Гвардейскаго корпуса съ 1го Мая по 1. Юня сего же года. Торги сии назначаются: Марша 16, 17 и 20, переторжки Маршаже 21, 22 и 24го.

На сии сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогомъ въ пачую часть противъ подряда; а на обезпеченіе задатковъ съ особыми залогомъ, кромѣ общественныхъ отъ Двораньсшва поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи. Вѣдомость о потребностяхъ провіанта по сей Губерніи будетъ доставлена въ Палату въ свое время и публично въ оной открыта вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить торги.

Генераль Интендантъ и Арміи
Графъ Санши.

25 Февраля 1822
М. Шкловъ.

O G Ł O S Z E N I E.

1. Zwoli JW. Naczelnie dowodzącece iszemi woyskiem Intendencya tegoż woyska obwieszcza, iż w Izbie Skarbowey Wilenskiej odbywać się będą targi na dostawę prowiantu na potrzebę woysk, w tey gubernii rozłożonych, 1go korpusu pieszego i wewnetrznych kommand, na czas od 1 maja do 1 oktobra 1822 roku, a korpusu Gwardyi od 1 maja do 1go junii tegoż roku. Targi te naczynają się w dniach 16, 17 i 20 marca, a przetargi w dniach 21, 22 i 24 marca.

Na terminy te wzywają się życzący podjąć się takowey dostawy dla targow z prawnemi ewikcyami. piątey części całego podradu wyrównywającemi; a na zabezpieczenie zadatkov z osobnemi ewikcyami, prócz dostawy Zgromadzeń Szlacheckich, które pozostają na samey ufności. Wiadomość o ilości potrzebnego prowiantu w tey gubernii będzie przesłana do Izby Skarbowey w swoim czasie i publicznie w niey odkryta, razem ze szczegółowemi kondycyami i dalszemi prawidłami, na osnowie których mają się odbywać targi.

Jenerał-Intendent 1go Woyska Hrabia
Santi.

Dnia 25 lutego 1822
M. Szklow.

Dwónasto-letnia dzierżawa.

2. Izba skarbową Litewsko Wileńską przez niniejszą awizacyą zawiadamia, iż skutkiem za-
lecenia wyższej zwierzchności będą się w oney
oddawać z publiczney Licytacji w 12 letnią arę-
downą t. n. m. skarbowe młyn i traktyer w powia-
towem mieście Poniewieżu sytuowane, na kondy-
ciach, na mocy których biorący w takową tenutę
pomienioną młyn i traktyer, przyimie zarazem na
siebie obowiązek zreperowania ich według planu
i smiety m. to przygotowanych i przy licytacji oka-
zać się mających, za jakąwą reperacyą będzie miał
naznaczoną dla siebie od skarbu według ugody
z nim bonifikatę Licytacja ta będzie się odbywać
w dniach 12, 14, i 17, następującego kwietnia i do
niej ci z życzących być kontrahentami będą mieli
prawo, którzy złożą w teyże izbie przed zaczę-
ciem samey Licytacji formalną na zabezpieczenie
skarbu kaucyą. Dnia 1 marca 1822 roku.

Sowietnik Kołkowski.

Stoła Naczelnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Sekretarz Kol.

2 W roku przeszłym 1821 w miesiącu nowem-
brze za numerami 133, 134 i 145 trzykrotne wy-
szły awizacye zawiadamiające iż na połowę fol-
warku Zabeliszek w powiecie Wileń. w parafii
Wornianskiej sytuowanego, ustanowionym został
konkurs z tą przydarzoną omyłką, że pomienionego
folwarku pod taxę oświadczonego połowa, nie do
Jerzego, lecz do Wawrzyńca Rynkiewicza aktorstwa
przynależy; zatym iżby wszyscy kredytorowie
i pretensorowie, a także debitorowie JPana Wa-
wryńca Rynkiewicza do jednoczasowey w Sądzie
Ziemi Wileń. nastąpić mający rozprawy
stawali, niniejsza powtórna trzykrotna do gazet
Kuryera Lit. podaje się awizacya.

Oświadczenie.

2. Roku 1822 miesiąca stycznia 31 dnia
Oświadczenie imieniem Józefa Radzkiewicza Depu-
tata Szlacheckiego Komisarzy Kwatermistrzów Mia-
sta Grodna i Michała Radzkiewicza wspólnie z za-
żaleniem czyni się z okoliczności następney wielo-
licznej doświadczenia, a prawie częste zdarzenia i
przykłady udowodniają tę prawdę, że osoby nale-
żące do jednego rodu i składające jedną fa-
milią, czy to przypadkiem zmiany losu, czyli też
ze składu interesów opuszczają miejsce swej rodzi-
ny, i wydalwszy się z siedliska swego, ciągle o-
bierają pobyt swój w miejscach oddalonych, gdzie
częstokroć bywa nawet, że przez swe oddalenie się
przepomina albo zapomnianym bywa od swej
rodziny, w tém porządku i w takiej kolei znajdo-
wał się zeszy WJP. Maciey Radzkiewicz pierw-
szego brat rodzony, a drugiego stryż żalującego
delatora, którego od młodości swej wydalwszy się
z siedliska swego zamieszkał w Gubernii Mohilew-
skiej w Powiecie Czausowskim i w tych stronach
ciągle przebywając obowiązki publiczne spełniając,
pracą, staraniem własnym dorobił się majątku któ-
ren, składał się z ruchomości, mobiliów, sprzętów,
summ, tak w gotowiznie jako i na długach mianych
złota i srebra, a po kilkudziesięcioletnim życiu, bę-
dąc nieżonatym i niezostawiając żadnego potomstwa,
dług śmiertelności w r. 1818 wypłacił, ten więc zeszy
W. Maciey Radzkiewicz, jak był należącym do rodziny
i rodu żalującego delatora, tak pozostały po
nim wszelki majątek w porządku prawa, a drogą
naturalney sukcesyi przynależałby i przynależny
do żalującego delat., lecz chęć zdarzająca się w
ludziach obcych osiągnięcia sukcesyw po takich o-
sobach, którzy przy sobie nie mają rodziny i którzy
są oddaleni od niej, jak często przytrafiać się
zwykło, z pokrzywdzeniem prawnych i naturalnych
sukcesorów, tak tey kolei widząc się bydź dopiero
oddani żalujący delat., albowiem dochodzi do
wiadomości, że zeszy Maciey Radzkiewicz, jakby
zrobił dyspozycyą testamentową, a w niej zapi-
sawszy wszelki majątek powodem niejako wś
przyjaźni, mimo najbliższych będących swych kre-
wnych, JW. Józefowi Buczyńskiemu Radcy Dworu
i Podkomorzemu i inne mniej znaczne poczyniw-

szy zapisy i dary, dla nadania ważności temu pi-
smowi nieubliżył tenże Radca Dworu Buczyński
wnieść do Akt powiatowych Czausowskich, o czém
żałujący nabierając wiadomości, chociaż zawcze-
ranie, jeszcze przez pośrednictwo Sądu Ziem. Pu-
Czausowskiego, a w dalszej kolei przez Ministrów
sprawiedliwości, zaciągali wyjaśnienia, o pozosta-
łym majątku po zeszy Macieju Radzkiewiczu,
wszakże dopiero cokolwiek poinformowani będąc
iż mimo naturalność i pokrewieństwo są usunięci
od osiągnięcia majątku i że ten pozostały majątek
nie wiadomo z jakich powodów przeszedł w ręce
przymuszeni zostają w tém że z swej strony uczynić
niniejsze oświadczenie, a żałując krok uczynio-
ny co do aktywowanego tytułu testamentu, że w por-
ządku przez prawo przepisany, nieważność jego
dowodzić przedsiębiorą i do osiągnięcia majątku
pozostałego po zeszy Radzkiewiczu jako krewnym
przynależą. Te oświadczenie w akta publiczne tem-
czasowie zapisują, a nawet dla zawiadomienia de-
nataryuszów dosiagających majątek nieprawie po-
tymże zeszy W. Macieju Radzkiewiczu przez Gazetę
Kuryera Litewskiego ogłaszają. Józef Radzkiewicz.

Roku 1822 miesiąca styczni 31 dnia. Tak-
we oświadczenie jest co do słowa w Protokół Por-
toczny Sądu Ziemińskiego Powiatu Grodzieńskiego
przyjęte i wpisane świadczą Michał Bartoszewicz
Ziemiński Grodzieński v. Regent.

Roku 1822 februarii 27 dnia. Takowe oświad-
czenie Redakcyja może umieścić do Gazety Kurye-
ra Litewskiego. Sędzia Ziemi. Wileń. Jan Pisanka.

Doniesienie.

2. Niżej podpisani właściciele
fabryki Królewskiej robot jubi-
lerskich i złotych w Warszawie,
mają zaszczyt donieść Szanowney
Publiczności iż przybyli do mia-
sta tutejszego z różnemi robota-
mi w teyże fabryce przygotowa-
nemi, które za umiarkowaną cenę
sprzedawać będą.

Skład swój założyli w domu
W. JPani Przemienieckiej w Ma-
gazynie JPana Józefa Kopscha na
Ulicy Niemieckiej i zabawią tylko
trzy dni. Siennicki et Hildebrandt.

2. Les soussignés, propriétaires
de la fabrique Royale des joaille-
ries en or et en argent à Varsovie,
ont l'honneur de prévenir le pu-
blic qu'ils viennent d'arriver en
cette ville avec un assortiment de
marchandises confectionnées dans
leur fabrique et qu'ils offrent à
un prix très modéré.

Le depot de leur marchandi-
ses est dans la maison de Mada-
me Przemieniecka, au Magasin de
Mr. Joseph Kopsch rue allemande
et ne restera ici que trois jours.

Siennicki et Hildebrandt.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Galicyi do miasta Lwowa Karolina
Hinzmarów Hrabinia Jaworska.